

wszystkie teksty które widzisz zaznaczone na czerwono zostaną zmienione na takie które nam prześlesz:
imiona i nazwiska młodych, data i miejsce ślubu

NOWOŚĆ
TEKST RETRO

Leon Solski i Hanka Ogrodówna na ślubnym kobiercu

Zacny ślub, zacna zabawa

Donosiliśmy przed kilku dniami o zbliżającym się ślubie subiekta **Leona Solskiego** i pięknej **Hanki Ogrodówny**. Obecnie przed Państwa oczami leży niekrótki reportaż z tegoż wydarzenia. W istocie nie małej grupce uczestników tejsze zabawy znalazły się postacie ze świata sztuki, kultury i polityki. Plotka głosi, że swą osobą zaszczycił sam marszałek Wojewódzki. Niepodobna opisywać nam szczegóły tegoż precedensu – w słowa, formuły krótkie i konkretne.

W niezwykle gustownej kamienicy na ulicy **Służewskiej** zebrali się wszyscy zaproszeni goście. Rozweselony orszak ruszył spod kamienicy w stronę Kościoła. Porywająca gra barw tworzyła w istocie fantastyczny obraz chyżo wiwatujuący przybyłych gości. Obecni na uroczystości miastowi malarze zapewne z niezwykłą rozrzewnością odczuwali piękno towarzyszących im obrazów i gry kolorów. Młodzi szturmem wkroczyli w przyzwicoie przyozdobione drzwi kościółka. Nie obyło się jednak bez ciężkich przejść. Ściągną w zastępstwie, jeszcze tegoż samego dnia, organista lekką wykazywał się subordynacją. Atoli po bajecznie kolorowym ślubie, w iście rozhułanym towarzystwie w zapomnienie udały się muzyczne ekscesy młodego improwizatora.

Na sposób pominąć okazję do zapisu kilku słów na temat strojów pary młodej. Suknia **Hanki** była istną dekoracją. Niezliczona ilość falban w smakowitych odcieniach wanilii i gustownie skryta twarz woalką tworzyła niezwykle tandem z eleganckim garniturem i kapeluszem **Leona**. W tym miejscu wtrącić należy pewien szczegół, Pan Młody nie zdołał zapomnieć o złotym zegarku – pamiętce rodzinnej.

Prawdziwą niespodziankę wykonali koledzy pana młodego. Przewrotność uczynili swą twórczą i zaprezentowali gościom przedstawienie pt.: Świat bez mężczyzn. Bezpretensjonalne w pomysłcie acz niezwykle zgrabne i wdzięcznie zagrane widowisko sprawiło, iż każdemu z osobna należałoby się tu, w tym miejscu wymienienie z nazwiska. Na osobny szczegół zasługuje scena oświadczyń, gdzie porte-parole **Leona** serdecznie w nienawiści do kobiet, równie serdecznie o rękę poprosił małżonkę przyszłą swą – porte-parole **Hanny**.

Wtrąmy w tym miejscu, iż **Leon** wraz ze swoimi najwierniejszymi towarzyszami prowadzi również działalność literacką. Oni zaczęli funkcjonować nie od budowania teoryj, nie od doktryn, ale od praktyki. W dobre, kiedy wystąpili przed widownią raz pierwszy z repertuarem wierszowanym, publiczność pokochała do reszty ich humor i kunszt.

Wracając jednak do tematu – od młodej pary wprost promieniowało uczucie śmiałe, wychodzące prosto z serca, nie z głowy. Zabawny stosunek **Leona i Hanki** do siebie wzajem prawdziwie cieszył oczy przybyłych gości. Godziny płaśniania w takt modnej, ostatnio orkiestry minęły szybko. Weselna noc dobiegła końca i zaskoczyła najwytrwalszych o świecie widokiem wschodzącego słońca w zacnym ogrodzie restauracji. Wielu gościom tego dnia było przeznaczone, aby wypić do dna zdrowie młodych niejedną raz, tańczyć do utraty tchu, by o świecie leniwie zebrać się do domu.

NOWOŚĆ
TEKST RETRO